



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
ZESPÓŁ REALIZACJI
BADAŃ

29-35-69, 628-37-04
21-07-57, 628-90-17

UL. ŻURAWIA 4A, SKR.PT.24
00-503 W A R S Z A W A
TELEFAX: 29-40-89

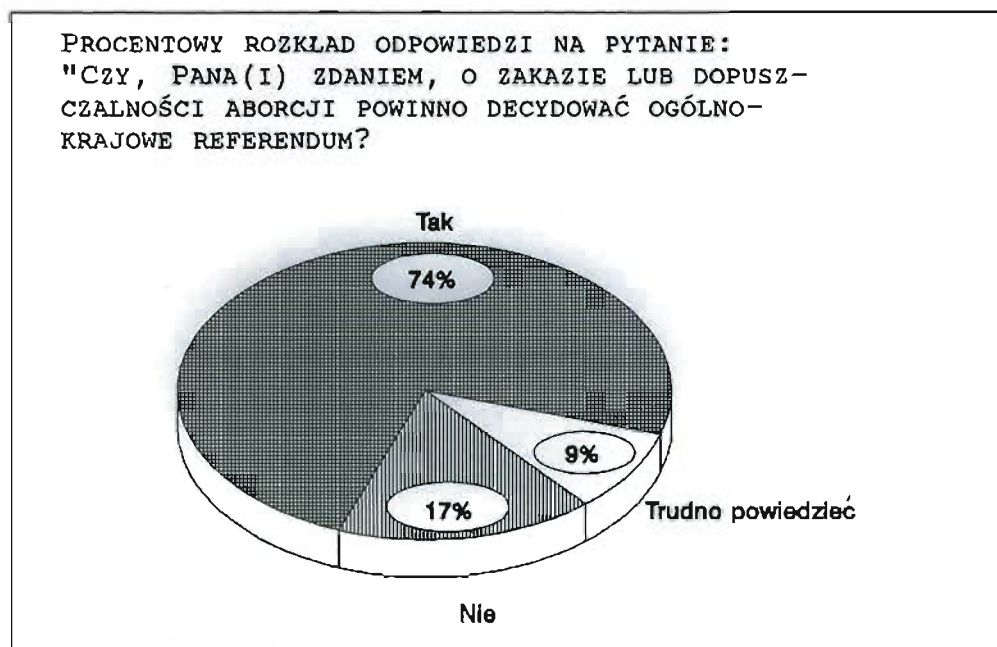
BS/409/104/92

OPINIA SPOŁECZNA O PRZERYWANTU CIĄŻY

Komunikat z badań

Warszawa, listopad 1992 r.

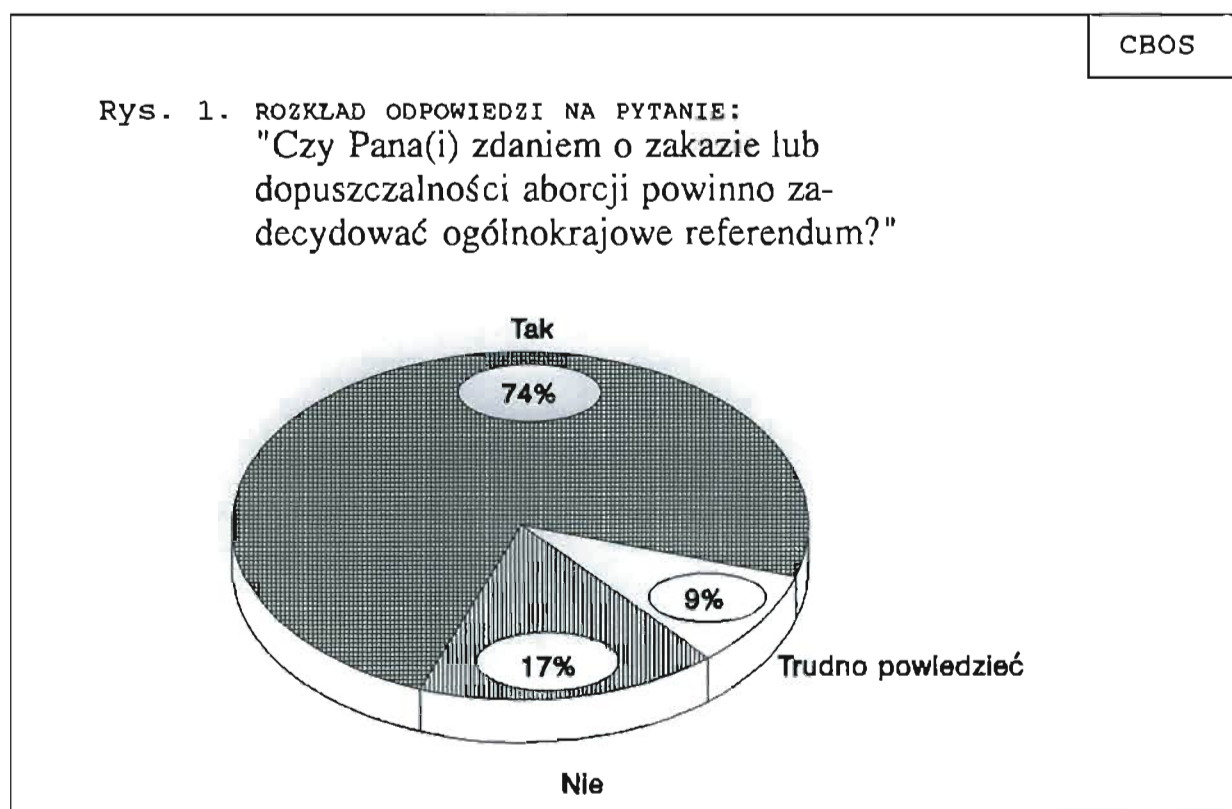
- ◆ Projekt przeprowadzenia referendum w sprawie dopuszczalności przerywania ciąży popiera znaczna większość ankietowanych. Zamiar uczestniczenia w nim deklaruje 72% respondentów.



- ◆ Wśród osób określających swój stosunek do wiary jako "głęboko wierzący" i kilkakrotnie w ciągu tygodnia uczestniczących w praktykach religijnych odsetek zwolenników referendum i deklarujących swe uczestnictwo w nim wynosi 65%.
- ◆ Większość społeczeństwa nie popiera dopuszczalności przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń. Jednocześnie niemal powszechnie akceptowana jest możliwość aborcji w sytuacji zagrożenia zdrowia lub życia kobiety, nieodwracalnych wad rozwojowych płodu oraz gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa.
- ◆ Projekt penalizacji przerywania ciąży nie uzyskał społecznej aprobaty. Przeciwno takiemu rozwiązaniu opowiedziało się 69% ankietowanych.

Referendum - za czy przeciw?

Problem, kto powinien zdecydować o ostatecznym kształcie ustawy "O prawnej ochronie dziecka poczętego", jest obecny od chwili rozpoczęcia prac legislacyjnych nad tą kwestią. Ostatnio nasilone zostały działania zmierzające do zorganizowania referendum powszechnego, w którym społeczeństwo określiłoby swoje stanowisko w tej sprawie. Respondenci CBOS zapytani, czy, ich zdaniem, o zakazie lub dopuszczalności aborcji powinno zdecydować ogólnokrajowe referendum, w zdecydowanej większości opowiedzieli się za takim rozwiązaniem¹ (rys. 1).



¹ Badanie "Aktualne problemy i wydarzenia" (29) przeprowadzono w dniach 13-15 listopada 1992 r. na 1184-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności Polski. Blok pytań dotyczących aborcji zamieszczono w sondażu na zlecenie "Gazety Wyborczej".

Projekt referendum poddano ocenie społecznej już po raz trzeci. Po raz pierwszy respondenci wypowiedzieli się na ten temat w maju 1991, po raz drugi - w marcu 1992². Liczba zwolenników referendum utrzymuje się stale na wysokim poziomie (maj 1991 - 76%, marzec 1992 - 64%). Tak wysoki odsetek osób popierających projekt głosowania powszechnego w sprawie dopuszczalności aborcji świadczy o powadze problemu oraz potwierdza duże społeczne zainteresowanie nim.

Zwolennikami przeprowadzenia referendum są w zbliżonym stopniu przedstawiciele wszystkich grup społeczno-zawodowych, szczególnie zaś osoby w wieku od 35 do 54 lat, robotnicy i pracownicy umysłowi niższego szczebla, respondenci uzyskujący wysokie dochody, uczestniczący w praktykach religijnych kilka razy w roku lub wcale. Przeciwnicy to przede wszystkim ludzie z wyższym wykształceniem.

Zamiar uczestniczenia w referendum, gdyby się odbyło, deklaruje obecnie 72% społeczeństwa, 21% nie zamierza brać w nim udziału.

Zamierzają wziąć udział najczęściej osoby poniżej 55 roku życia, z wykształceniem średnim lub wyższym, uzyskujące wysokie dochody³.

² "Sprawy Polaków" (14) - sondaż przeprowadzony w dniach 11-12 maja 1991 r. na 1500-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności Polski oraz "Aktualne problemy i wydarzenia" (24) - sondaż zrealizowany w dniach 5-10 marca 1992 r. na 1172-osobowej reprezentatywnej próbie losowej dorosłej ludności Polski. Pytania o aborcję zostały zadane na zlecenie "Gazety Woborczej".

³ Pełne zróżnicowanie opinii badanych w zależności od cech socjodemograficznych zawierają tabele aneksu.

Zastanawiające jest, że wśród osób określających swój stosunek do wiary jako "głęboko wierzący" i kilkakrotnie w ciągu tygodnia uczestniczących w praktykach religijnych odsetek zwolenników referendum i deklarujących swe uczestnictwo w nim jest dość wysoki (od 63 - do 65%).

Wśród kobiet zwolenniczkami referendum są częściej niż przeciętnie osoby w wieku od 35 - do 44 lat, mieszkanki regionu zachodniego, kobiety pracujące (z wyjątkiem reprezentujących prywatną przedsiębiorczość), rzadziej uczestniczące w praktykach religijnych.

Projekt głosowania powszechnego nieco częściej znajduje poparcie wśród mężczyzn niż kobiet - podobny wynik uzyskano również w poprzednich badaniach CBOS. Być może jest to efektem większej religijności kobiet, a co za tym idzie - większej niechęci do rozstrzygnięcia w ten sposób tego rodzaju problemów.

Ocena warunków dopuszczalności przerywania ciąży

Wstępny projekt referendum przewidywał postawienie pytań dotyczących oceny sytuacji, w których przerwanie ciąży byłoby lub nie byłoby możliwe. Respondentom zadano te same pytania (tab. 1).

Tabela 1

w procentach

Czy jest Pan(i) za prawną dopuszczalnością przerywania ciąży:	Wskazania respondentów		
	Tak	Nie	Trudno powiedzieć
- ze względu na zdrowie i życie kobiety	81	11	8
- jeżeli płód dotknięty jest ciężkimi, nieodwracalnymi wadami rozwoju lub nieuleczalną chorobą	80	9	11
- jeżeli ciąża jest wynikiem przestępstwa (kazirodstwa, gwałtu)	74	15	11
- ze względu na szczególnie trudną sytuację bytową, materialną lub rodzinną kobiety ciężarnej	53	32	15
- bez żadnych ograniczeń	29	60	11

Malejący odsetek odpowiedzi pozytywnych wskazuje na istnienie w świadomości społecznej pewnej hierarchii przyzwolenia na przerywanie ciąży. Większość społeczeństwa nie akceptuje przeprowadzania aborcji bez żadnych ograniczeń, natomiast daje wyraźne przyzwolenie na nią w trzech przypadkach: ze względu na zdrowie i życie kobiety, jeżeli płód dotknięty jest ciężkimi, nieodwracalnymi wadami rozwoju lub nieuleczalną chorobą oraz gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa.

Przerwanie ciąży w takich sytuacjach zaakceptowałyby częściej niż przeciętnie ludzie poniżej 55 roku życia, mieszkańcy miast (niezależnie od ich wielkości), respondenci z wykształceniem ponadpodstawowym (zasadniczym zawodowym, średnim i wyższym), robotnicy, pracownicy fizyczno-umysłowi, pracownicy umysłowi niższego szczebla i prywatni przedsiębiorcy oraz osoby uzyskujące średnie i wysokie dochody.

Przeciwnikami przerwania ciąży w wymienionych sytuacjach są częściej niż inni ludzie w wieku powyżej 55 lat, mieszkańcy wsi, przedstawiciele regionu wschodniego i południowo-wschodniego, osoby z wykształceniem podstawowym. W grupie tej znajdują się również rolnicy, emeryci i renciści oraz ludzie o najniższych (poniżej 500 tys.) dochodach na osobę w rodzinie.

Deklarowany przez respondentów stosunek do wiary i częstość udziału w praktykach religijnych różnicuje poglądy ankietowanych na omawianą kwestię w następujący sposób. Osoby uczestniczące w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu częściej w porównaniu z innymi są przeciwnikami przerwania ciąży ze względu na zdrowie i życie kobiety, nieodwracalne wady w rozwoju płodu lub gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa. Jednocześnie ponad połowa (od 56 do 58%) osób uważających się za głęboko wierzące opowiada się za dopuszczalnością aborcji w wymienionych sytuacjach.

Na przerwanie ciąży w trzech pierwszych wymienionych w tabeli 1 sytuacjach zezwoliliby nieco częściej mężczyźni niż kobiety. Wśród kobiet jednak opowiadają się za taką możliwością przede wszystkim osoby do 44 roku życia (czyli w tzw. wieku

rozrodczym), mieszkanki miast powyżej 21 tys. ludności, legitymujące się średnim lub wyższym wykształceniem, pracownice umysłowe oraz kobiety bezrobotne.

Dopuszczalność przerwania ciąży ze względu na szczególnie trudną sytuację bytową, materialną lub rodzinną kobiety ciężarnej uzyskała akceptację głównie osób w wieku 25-54 lata, zamieszkałych w miastach powyżej 21 tys. mieszkańców, w regionie środkowym, robotników, pracowników fizyczno-umysłowych i prywatnych przedsiębiorców, bezrobotnych oraz respondentów uzyskujących wysokie dochody. Zwolennikami takiej możliwości są też osoby wcale lub rzadko uczestniczące w praktykach religijnych. W grupie osób kilkakrotnie w ciągu tygodnia uczestniczących w praktykach religijnych i określających swój stosunek do wiary jako "głęboko wierzący" zarysowuje się tu po raz pierwszy przewaga opinii przeciwnych dopuszczalności przerwania ciąży - szczególnie trudna sytuacja materialna lub rodzinna kobiety ciężarnej nie jest postrzegana jako wystarczające usprawiedliwienie dla aborcji.

Przeciwnikami są również osoby najstarsze, mieszkańcy wsi, regionu południowo-wschodniego i wschodniego, rolnicy oraz respondenci uzyskujący najniższe dochody na osobę w rodzinie.

Za prawną dopuszczalnością przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń opowiedziały się częściej niż przeciętnie osoby młode, mieszkańcy dużych miast, oraz ludzie niewierzący i nieuczestniczący w praktykach religijnych.

Przeciwnicy takiej możliwości to przede wszystkim mieszkańcy regionu południowo-wschodniego, osoby uzyskujące niskie dochody, wierzące i praktykujące kilka razy w tygodniu.

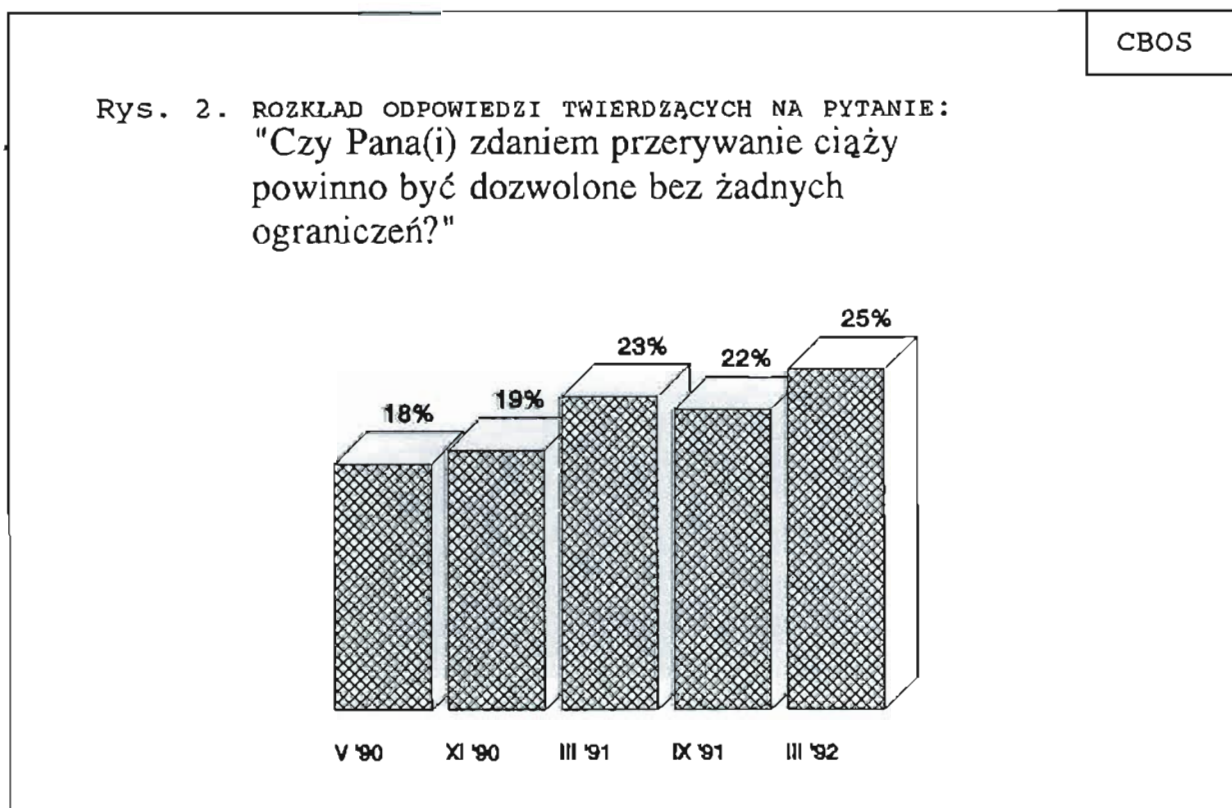
Godny uwagi jest fakt, że wśród osób głęboko wierzących 15%, wśród "raczej wierzących" zaś - 33% opowiada się za prawną dopuszczalnością przerywania ciąży bez żadnych ograniczeń.

Zmiana w czasie

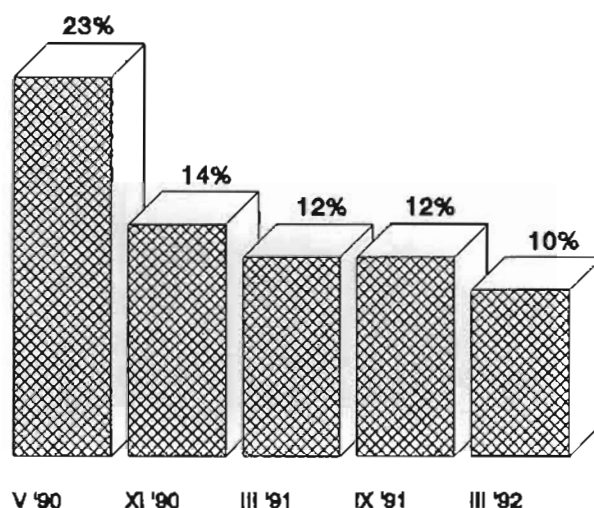
Wyniki badań przeprowadzonych przez CBOS w ciągu ostatnich dwu lat dają obraz zmian stopnia akceptacji bezwarunkowego zakazu przerywania ciąży lub aborcji nie ograniczonej prawem (rys. 2, 3).

Największą grupę stanowią niezmiennie respondenci dopuszczający przerywanie ciąży w ściśle określonych okolicznościach:

- ▶ w maju 1990 roku - 72%
- ▶ w marcu 1991 roku - 67%
- ▶ w marcu 1992 roku - 57%



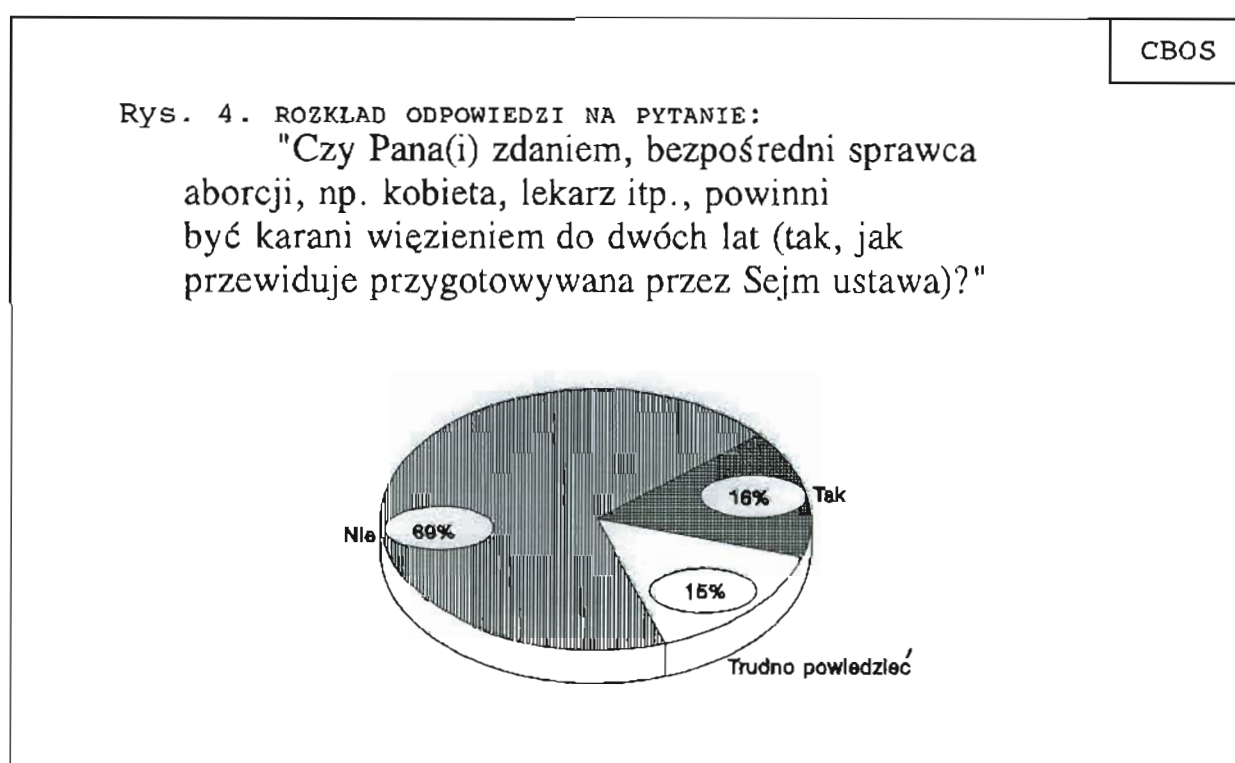
Rys. 3. ROZKŁAD ODPOWIEDZI TWIERDZĄCYCH NA PYTANIE:
"Czy Pana(i) zdaniem, przerywanie ciąży powinno być całkowicie zakazane?"



Odsetek osób prezentujących postawy skrajne utrzymuje się na niemal stałym poziomie, mimo kampanii prowadzonej przez zwolenników i przeciwników proponowanej nowelizacji ustawy o aborcji. Nie zmieniają się również proporcje - dwukrotnie więcej osób opowiada się za dopuszczalnością aborcji niezależnie od okoliczności niż za całkowitym jej zakazem.

Karać czy nie?

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych zapisów proponowanej ustawy antyaborcyjnej jest projekt kary 2 lat więzienia dla bezpośredniego sprawcy aborcji. Respondenci CBOS zapytani obecnie o poglądy na temat penalizacji przerywania ciąży w większości opowiedzieli się przeciwko takiemu rozwiązaniu (rys. 4).



Zwolennikami penalizacji przerywania ciąży są przede wszystkim mieszkańcy regionów wschodniego i południowo-wschodniego, badani z wykształceniem zasadniczym zawodowym, rolnicy, gospodynie domowe oraz osoby biorące udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu. Przeciwnicy to głównie ludzie w przedziale wieku 45 - 54 lata, mieszkańcy dużych miast, regionu środkowego, osoby z wykształceniem średnim lub wyższym, inteligencja i kadra

kierownicza, pracownicy umysłowi niższego szczebla, uczniowie i studenci, respondenci o najwyższych dochodach na osobę w rodzinie oraz niewierzący i nieuczestniczący w praktykach religijnych.

Sympatie polityczne a stosunek do aborcji

Po analizie stosunku do aborcji w zestawieniu z deklarowanymi przez respondentów sympatiami politycznymi ("Na jaką partię lub organizację głosował Pan(i) w ostatnich wyborach do Sejmu") jawi się następująca zależność. Osoby, które deklarują, że w ostatnich wyborach do Sejmu poparły Unię Demokratyczną, Polskie Stronnictwo Ludowe, Kongres Liberalno-Demokratyczny i Sojusz Lewicy Demokratycznej w większości opowiadają się za referendum i dopuszczalnością przerywania ciąży ze względu na zdrowie i życie kobiety. Przeciwnie poglądy prezentuje w większości elektorat Wyborczej Akcji Katolickiej, Porozumienia Centrum i NSZZ "Solidarność".

Respondenci, którzy w ostatnich wyborach oddali swój głos na Solidarność Pracy, Porozumienie Ludowe, Kongres Liberalno-Demokratyczny i Sojusz Lewicy Demokratycznej przeważnie są zwolennikami dopuszczalności przerywania ciąży bez ograniczeń.

Kary za aborcje uważa w większości za słuszne elektorat Polskiego Stronnictwa Ludowego, Porozumienia Centrum, Wyborczej Akcji Katolickiej i NSZZ "Solidarność", respondenci zaś, którzy w ostatnich wyborach poparli Kongres Liberalno-Demokratyczny, Unię Demokratyczną i Sojusz Lewicy Demokratycznej częściej niż inni są zdania, że karanie za aborcję jest niesłuszne.

*

*

*

Uzyskane wyniki wskazują na brak społecznej akceptacji proponowanych nowych rozwiązań prawnych w dziedzinie przerywania ciąży.

Większość Polaków nie popiera prawnej dopuszczalności aborcji bez żadnych ograniczeń. Jednocześnie nie akceptuje zakazu przerywania ciąży w takich przypadkach, jak: zagrożenie zdrowia i życia kobiety, niedwracalne uszkodzenia lub nieuleczalna choroba płodu oraz gdy ciąża jest wynikiem przestępstwa. Respondenci opowiadają się więc za nowelizacją istniejącego prawa, jednak nie w tak radykalnej, jak zaproponowano, formie. Nie akceptują również penalizacji, którą przewiduje ustawa.

Zdaniem przeważającej części ankietowanych o zakazie lub dopuszczalności aborcji powinno zadecydować ogólnokrajowe referendum.